

sygn. akt I C 2389/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Przybylska

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Wojtewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r. w Płocku

sprawy z powództwa M. R.i B. R.

przeciwko J. K.

o rozwiązanie umowy o dożywocie

1. powództwo oddala;
2. nie obciąża powodów kosztami procesu.

Sygn. akt I C 2389/11

UZASADNIENIE

W dniu 18 października 2011 roku M. R.i B. R. wystąpili przeciwko J. K. o rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej w dniu 12 stycznia 2004 roku pomiędzy M. R. i jego żoną B. R. a M. K. i jej mężem J. K. w Kancelarii Notarialnej w P., przy ul. (...), Rep. A Nr (...), w stosunku do J. K. oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, iż pozwany od dłuższego czasu nie interesuje się przekazaną w zamian za dożywocie nieruchomością rolną, a także losem powodów. Podali, iż po orzeczeniu rozwodu pozwanego z córką stron, z winy męża, w styczniu 2011 roku pozwany właściwie porzucił gospodarstwo, nie interesuje się ani gospodarstwem ani teściami. Ponadto powodowie twierdzili, iż pozwany chwali się we wsi, że wszystko zniszczy, zabierze połowę gospodarstwa, dodatkowo obwinia powodów za rozpad małżeństwa, ubliża powodom, a nadto pozbawił ich prawa korzystania z pokoju, który był zagwarantowany w umowie o dożywocie, a także groził żonie, że zabije jej matkę i babkę.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wyjaśniając jednocześnie, iż nigdy nie dochodziło do awantur, scysji pomiędzy stronami, nigdy nie ubliżył powodom, a nie zamieszkuje w nieruchomości z powodu problemów małżeńskich. Zdaniem pozwanego powodowie realizują uprawnienia z umowy o dożywocie i nigdy wcześniej nie zwracali się do niego z problemami w tym zakresie. Pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2012 roku wskazał ponadto, iż powództwo winno być oddalone, gdyż nie zachodzi „wypadek wyjątkowy” o jakim mowa w art. 913 § 2 kc, a celem niniejszego procesu jest zapobieżenie postępowaniu działowemu. Pełnomocnik pozwanego wskazywał też na zaangażowanie pozwanego w prowadzenie gospodarstwa w okresie kiedy trwało małżeństwo J. K. z córką powodów oraz poczynione nakłady i wydatki na unowocześnienie gospodarstwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 12 stycznia 2004 roku pomiędzy M. R. i B. R. a M. K. i J. K. przed notariuszem J. Z., w Kancelarii Notarialnej w P. przy ul. (...) za numerem aktu notarialnego Rep. A (...) została zawarta umowa o dożywocie. Nieruchomość stanowiąca przedmiot umowy składała się z działek o obszarze 14 ha 64 a zabudowana domem mieszkalnym czteroizbowym o pow. 90 m. kw. wybudowanym w 1974 roku, oborą murowaną, budynkiem składowym i garażem. Ponadto w/w nieruchomość obciążona była prawem dożywocia na rzecz W. K.. Strony umówiły się, że dożywocie będzie obejmowało w szczególności prawo do korzystania z jednego pokoju od strony południowo – zachodniej w domu mieszkalnym z wejściem od strony południowej, ponadto nabywcy zobowiązali się zapewnić zbywcom swobodne poruszanie się po całym gospodarstwie (kopia aktu notarialnego k. 6-9).

Małżonkowie K. zamieszkiwali wspólnie z powodami w przedmiotowej nieruchomości, pozwany wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne, które dobrze prosperowało, a zobowiązani korzystając z dofinansowania i środków uzyskanych z kredytów bankowych dokonali zakupu maszyn rolniczych oraz przeprowadzili modernizację budynku mieszkalnego (wydruk ze strony internetowej k. 84-85, kopie decyzji (...) i protokołów rozpraw administracyjnych k. 87-94, kopie dokumentów kredytowych k. 127-179, dokumenty z (...) k. 184-185). W wyniku wykonanej w 2005 roku modernizacji z pokoju zajmowanego przez małżonków K. została utworzona kuchnia, co skutkowało tym, że zajęli oni wraz z dziećmi pokój przeznaczony w umowie dożywocia dla powodów, a małżonkowie R. zamieszkali w pokoju zajmowanym przez matkę B. R. (bezsporne). Po zawarciu umowy o dożywocie gospodarstwo prowadzili małżonkowie K. z pomocą powodów (zeznania świadka M. R. (1) zd. C.k. 208-209)

W trakcie trwania małżeństwa zobowiązani otrzymywali od powodów pieniądze na opał, na opłaty za energię, bo bywały okresy, że nie wystarczało im środków na utrzymanie. Do czasu rozpadu małżeństwa pozwanego z córką powodów relacje pomiędzy stronami układały się poprawnie, aczkolwiek pozwany raz do żony stwierdził, że nie chce aby powód przebywał w oborze i raz powódce „kazał się wyprowadzić” (zeznania M. R. (1)- poprzednio K.k. 208-212, zeznania stron - powodów k. 63-64, 285-287 i pozwanego k. 64, 249-250, 284-285, 287-288).

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2011 roku Sąd Okręgowy w Płocku rozwiązał przez rozwód małżeństwo J. K. i M. K. zawarte w dniu 19 października 2002 roku przez rozwód z winy pozwanego. Sąd ten ustalił, iż w dacie wydawania wyroku strony zamieszkiwały jeszcze razem i istniała między nimi ograniczona więź ekonomiczna (żona czasami uprała i ugotowała mężowi). Ponadto Sąd przyjął, iż przyczyną rozkładu pożycia była zdrada pozwanego (uzasadnienie wyroku k. 48-50 akt I C 1587/10 Sądu Okręgowego w Płocku).

Po orzeczeniu rozwodu J. K. wyprowadził się z przedmiotowej nieruchomości, ale jeszcze do żniw w 2011 roku wykonywał prace polowe, ponadto mimo, że nie zamieszkiwał w C. wspólnie z bratem w budynku mieszkalnym zakładał grzejnik (zeznania świadka M. R. (2) k. 213, zeznania pozwanego).

Pozwany w okresie kiedy zamieszkiwał w przedmiotowym gospodarstwie był postrzegany jako dobry gospodarz (zeznania świadków R. G. k. 206-207, S. L. k. 207-208).

Obecnie w przedmiotowej nieruchomości zamieszkuje powódowie z córką i wnukami oraz matką B. R., wspólnie ponosząc koszty jej utrzymania, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie prowadzą gospodarstwo rolne. Powódowie zajmują pokój razem z matką B. R., a M. R. (1) z dziećmi, za zgodą powodów, pokój który mieli oni zagwarantowany umową o dożywocie. Między rodzicami a córką nie ma sporu co do dożywocia, powódowie nie mają problemów z poruszaniem się po nieruchomości i dostępem do pomieszczeń. Powódowie nie kierowali do pozwanego żądań w celu realizacji umowy dożywocia (zeznania stron k. 284 – 288, zeznania M. R. (1) z. d. C.k. 208-209, M. R. (1) k. 208 -212, M. R. (2) k. 213).

Pozwany nie przekazywał środków na rzecz powodów, nie płaci też alimentów na dzieci, chciałby nadal prowadzić gospodarstwo rolne, gdyż do tego ma przygotowanie i to umie robić, ponadto tam są jego maszyny, ma też świadomość konieczności spłaty zobowiązań kredytowych. J. K. mieszka w P., pracuje dorywczo, na utrzymaniu ma jeszcze córkę z nowego związku, jego żona pracuje (zeznania pozwanego).

B. R. utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.043,29,-złoty, ponosi koszty leczenia w kwocie ok. 100,-złoty. M. R. pobiera emeryturę w kwocie 763,38,-złoty, ponosi koszty leczenia w kwocie ok. 100,-złoty. Powodowie spłacają kredyt z ratą miesięczną w kwocie 169,-złoty, koszt utrzymania domu to suma ok. 270,-złoty (oświadczenia o stanie rodzinnym.... k. 18-21).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, które nie były przez strony kwestionowane, a brak podstaw do podważenia ich prawdziwości. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. R. (1)z. d. C.k. 208-209, M. R. (1)k. 208 -212, M. R. (2)k. 213, R. G.k.206-207, S. L.k. 207-208 oraz zeznaniom stron - powodów k. 63-64, 285-287 i pozwanego k. 64, 249-250, 284-285, 287-288, które wzajemnie się uzupełniają tworząc zwartą logiczną całość. Dowodom tym Sąd dał wiarę albowiem w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia zeznania te nie są sprzeczne wzajemnie się uzupełniają.

Sąd pominął jednocześnie zeznania świadków W. B. (k. 247) i K. K. (k. 248), albowiem nie wniosły one nic istotnego do sprawy.

Analizując zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy należało wskazać w szczególności na fakt, iż powodowie nie zdołali udowodnić, iż „pozwany chwali się we wsi, że wszystko zniszczy, zabierze połowę gospodarstwa, dodatkowo obwinia powodów za rozpad małżeństwa, ubliża powodom, a także groził żonie, że zabije jej matkę i babkę.

Sąd zważył co następuje.

Na wstępie należy wskazać, iż umowa o dożywocie zawarta pomiędzy stronami obejmuje nie tylko uprawnienia powodów wprost wskazane w akcie notarialnym, ale także obowiązki wynikające z art. 908 kc, tj. dostarczenie powodom wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnienie odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie i sprawienie pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom.

W niniejszej sprawie jest okolicznością bezsporną, iż pozwany nie wywiązywał się i nadal nie wywiązuje z umowy dożywocia (art.908 kc). Istota sporu dotyczy natomiast oceny relacji pomiędzy stronami, a w szczególności, czy istniejące stosunki uniemożliwiają pozostawanie stron w bezpośredniej styczności i czy mamy do czynienia z wypadkiem wyjątkowym. Należy na wstępie zwrócić przede wszystkim uwagę na fakt, iż powodowie w dacie zawierania umowy byli osobami stosunkowo młodymi (powód 59 lat, a powódka 56 lat) i nie wymagali aby zobowiązani realizowali na ich rzecz jakiegokolwiek świadczenia z umowy dożywocia. Rodziny funkcjonowały wspólnie, powodowie na zmianę z pozwanym i jego ówczesną żoną ponosili opłaty związane z utrzymanie nieruchomości, a w sytuacji gdy dochody z gospodarstwa były za niskie, powodowie pożyczali pozwanemu różne kwoty na bieżące wydatki. Sytuacja Małżonków R.aktualnie o tyle się zmieniła, iż prowadzą oni gospodarstwo domowe z córką i wnukami, wspólnie ponoszą koszty eksploatacyjne dotyczące zajmowanej nieruchomości, a ponadto pomagają córce w uprawie gruntów rolnych i hodowli. M. R.wymaga zawiezienia raz na kwartał do pobliskiej przychodni i wówczas korzysta z pomocy córki, która użytkuje samochód powoda.

Zgodnie z art. 913 kc strony umowy dożywocia mogą, po pierwsze, żądać zamiany całości bądź części uprawnień wynikających z umowy dożywocia na dożywotnią rentę. Przesłanką takiego żądania jest wystąpienie między stronami takich relacji, które uniemożliwiają im pozostawanie w bezpośredniej styczności ze sobą, przy czym przyczyny wystąpienia takich stosunków nie mają tutaj znaczenia. Po drugie, sąd, na żądanie zobowiązanego bądź dożywotnika, może rozwiązać umowę o dożywocie w wyjątkowych wypadkach. Oba przedstawione wyżej roszczenia wzajemnie się wykluczają, a wybór w tym zakresie należy do strony powodowej i jej oświadczenie ma dla sądu charakter wiążący. Ze względu na fakt, że dochody pozwanego są symboliczne i nie uiszczal dotychczas zasądzonych w wyroku rozwodowym alimentów na rzecz dziecka, powodowie nie formułowali żądania zamiany świadczeń na rentę, jako nierealnego. Powodowie domagając się rozwiązania umowy bazowali przede wszystkim na fakcie nierealizowania przez pozwanego łączącej strony umowy.

Należy jednak podkreślić, iż samo niewywiązywanie się nabywcy nieruchomości z obowiązku świadczenia na rzecz dożywotnika nie stanowi podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. Nie oznacza ono bowiem, że doszło do sytuacji uniemożliwiającej stronom pozostawanie ze sobą w bezpośredniej styczności. Stwarza ono jedynie sytuację do wytoczenia powództwa o zasądzenie umówionych świadczeń bądź żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonywania zobowiązania wynikającego z umowy dożywocia.

Zgodnie z art. 913 § 2 kc, sąd może w wyjątkowych wypadkach rozwiązać umowę o dożywocie na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości. Pojęcie „wypadek wyjątkowy”, o jakim mowa w przytoczonym przepisie jest bardzo ogólne i nie sposób przedstawić wszystkich stanów faktycznych, jakie mogą dyspozycję tego przepisu wypełniać. Przyjmuje się, że cechą wspólną wszystkich zaszczości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że pozwany nie zachowywał się wobec powodów w sposób agresywny, a wyprowadzenie się przez niego z gospodarstwa pozostaje też w związku z osobami dożywotników. Nie można uznać za szczególnie naganne jednostkowe sytuacje, w których pozwany wykazał niechęć w stosunku do teściów i zwrócił się do żony, że nie chce aby powód przebywał w oborze, a ta przekazała te słowa ojcu, a do teściowej stwierdził, że powinna się wyprowadzić. Co do zdarzenia z powódkę to ani B. R. ani świadek M. R. (1) nie przedstawiły szczegółowo przebiegu zdarzenia, wskazując jedynie, że takie słowa padły. Należy więc podkreślić, iż tak przedstawione zdarzenia nie świadczą o krzywdzeniu dożywotników. Ponadto zupełnie niezrozumiałym jest zarzut dotyczący pozbawienia korzystania z pokoju zagwarantowanego umową o dożywocie, skoro powodowie stan taki zaakceptowali w okresie kiedy trwało małżeństwo pozwanego z córką powodów i stan ten akceptują nadal, z uwagi na dobro wnuków.

„Wyjątkowość sytuacji” w przedmiotowej sprawie nie może być ustalona bez dokonania szczegółowej oceny skutków, jakie dla dożywotników wynikły z faktu opuszczenia przez zobowiązanego stanowiącego przedmiot umowy gospodarstwa. Sąd podziela pogląd judykatury, że wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c. nie może sprowadzać się tylko do drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy. Taki wypadek może zaistnieć także wtedy, jeżeli zobowiązany z umowy dożywocia porzuca nieruchomość bez zamiaru powrotu, pozostawiając dożywotników bez opieki i bez świadczeń, których zakres określa umowa. Sytuacja taka nie występuje w niniejszej sprawie, albowiem powodowie pozostali ze swoją córką, z którą mają bardzo dobre relacje i w razie potrzeby może ona wykonywać obowiązki wynikające z dożywocia. Nie można pominąć bowiem okoliczności, iż za zobowiązania wynikające z umowy dożywocia małżonkowie odpowiadają solidarnie, przedmiot sporu stanowią zatem obowiązki, które są wspólne dla pozwanego i jego byłej żony.

Zauważyć też należy, że pozwany obecnie jest gotowy do wypełniania swoich obowiązków, realizowania świadczeń w ramach umowy dożywocia, jednak „powodowie nie zwracają się z konkretnymi potrzebami, odmawia kontaktów i sprecyzowania swoich potrzeb”. Jeśli powodowie faktycznie znajdowaliby się w sytuacji, w której nie byłiby w stanie zaspokoić swoich koniecznych potrzeb w zakresie wyżywienia, leków, opieki, leczenia, pielęgnacji, itp., to powinni o te konkretne rzeczy wystąpić do pozwanego, a nie unikać kontaktów z nim.

Nie może, zdaniem sądu, za rozwiązaniem umowy dożywocia przemawiać negatywne nastawienie dożywotników do zobowiązanego. Rozwiązanie umowy dożywocia w tego typu sytuacjach kolidowałoby z umownym charakterem umowy dożywocia, bowiem rozwiązanie służyłoby bez ograniczeń jednej stronie (dożywotnikowi), nie chroniąc nabywcy w żaden sposób. Rozwiązanie umowy dożywocia ma być ostatecznością, wywołaną konfliktami pomiędzy stronami umowy i konflikty te muszą charakteryzować się niezwykłą intensywnością. Samo nierealizowanie obowiązków z umowy dożywocia nie oznacza, że doszło do sytuacji uniemożliwiającej stronom pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc i nie obciążył powodów kosztami procesu z uwagi na ich niskie dochody i trudną sytuacją finansową spowodowaną faktem niewywiązywania się pozwanego z obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, to powodowie ponoszą ciężar utrzymania małoletnich.